

Przemoc na stadionach jako zjawisko europejskie i światowe

Chuligaństwo na stadionach piłkarskich i związane z nim akty przemocy, a także zabójstwa stały się zjawiskiem globalnym.

W latach 1960-tych wielu Anglików znajdowało się w swojego rodzaju rasistowskiej niewoli sądząc, że futbolowe chuligaństwo to problem zagraniczny, a ich kraj był na nie uodporniony¹. Paradoksalnie już w latach 1980-tych uznano je za „chorobę angielską” W związku z tym warto zbudować socjologiczną diagnozę chuligaństwa piłkarskiego jako zjawiska światowego i wyjaśnić, w jakim stopniu może być ono ujęte teoretycznie i zrozumiane w oparciu o dane z Anglii jako bazy empirycznej. Istotna jest sprawa definicji. Etykieta „futbolowe chuligaństwo” jest nie tyle pojęciem społeczno-naukowym czy socjologiczno-psychologicznym co wytworem polityków i mediów. Jako takie nie jest precyzyjne i stosuje się je odnośnie różnych postaci dewiantycznych zachowań mniej lub bardziej związanych z futbolem. Zachowania te są różne zarówno co do rodzaju jak i rozmiarów przemocy, a politycy i dziennikarze posługują się tym terminem tak w związku ze słownymi, jak i fizycznymi aktami przemocy: rzucaniem przedmiotów na piłkarzy, napaściami na władze klubów i ich kibiców, niszczeniem własności klubów, atakami z użyciem noży, a nawet broni palnej. Trzeba zwrócić uwagę, że ataki te mają miejsce nie tylko podczas meczu, w pobliżu stadionu, ale też w innych miejscach i czasie, na przykład w pubach, na stacjach kolejowych i w pociągach. Tak więc chuligaństwo futbolowe jest zjawiskiem złożonym, wielostronnym. Wiele informacji o nim można zaczerpnąć z bieżącej prasy. Przegląd prasy XX wieku (1908–1983) pozwolił na wykrycie 101 przypadków aktów chuligańskich wobec widzów i kibiców w 37 krajach. Na przykład miały one miejsce w Argentynie (1936, 1965, 1968), Belgii (1974, 1981), w Chinach (1979, 1981, 1984), Francji (1960, 1975, 1977, 1980), w Niemczech (1931, 1965, 1971, 1978, 1979, 1980, 1981 (trzykrotnie), 1982 (sześciokrotnie), we Włoszech (1920, 1955, 1959, 1963, 1965 (dwukrotnie), 1973, 1975, 1979, 1980, 1981, 1982, w Hiszpanii 1950, 1980 (dwukrotnie), 1981, 1982, w Turcji (1964, 1967) i wielu innych krajach.

¹ E. Dunning, *Football Hooliganism as a European and World Problem*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform”, Carl Haymans Verlag, 2006, nr 3, s. 175–192.

Największa koncentracja chuligaństwa stadionowego ma miejsce w Europie (w 17 krajach), a następnie w krajach Ameryki Południowej (w 5 krajach). W samej Europie w okresie 1920–1983 najwięcej zdarzeń zanotowano w Niemczech (17), we Włoszech (13) i w Irlandii (12). Niesłuszny jest więc panujący stereotyp (zwłaszcza od lat 1980-tych), uznający chuligaństwo futbolowe za „chorobę angielską”

Przeważająca większość zdarzeń wystąpiła w latach 1960-tych (17), 1970-tych (20) i na początku lat 1980-tych (40), co wskazuje na wyraźną tendencję wzrastającą aktów chuligańskich na stadionach, a także na coraz większe zainteresowanie mediów tymi zdarzeniami. Nastąpił też wzrost powszechnego i politycznego zainteresowania chuligaństwem futbolowym jako problemem społecznym i tzw. tabloidyzacją prasy, zwłaszcza brytyjskiej, związaną z intensyfikacją konkurencji z wiadomościami telewizyjnymi. Sensacyjne tabloidy popularnej prasy stwarzają sytuacje, których reperkusje powodują równoległy trend do gonienia za sensacją reportażyistów także poważnej prasy. Tragedia na stadionie Heysel w Brukseli w 1985 r. podczas finału Pucharu Europy między Liverpoolem a Juventusem, w której w starciu z angielskimi kibicami zginęło 39 Włochów, utrwaliła opinię o chuligaństwie futbolowym jako „chorobie angielskiej”. Była to największa tragedia związana z chuligaństwem futbolowym w najnowszych czasach.

Tymczasem wiadomo, że chuligaństwo futbolowe poza Europą spowodowało o wiele więcej ofiar i przypadków morderczej przemocy. Na przykład w latach 1960-tych w Argentynie w meczach piłkarskich zginęło 137 osób, a przeszło 20.000 zostało rannych, zaś w Peru w 1964 r. w meczu Peru-Argentyna zginęło 287–328 osób, zaś rannych było około 5.000. W 1982 r. w Rosji w meczu Spartak Moskwa-Harlem zginęło z kolei 69 osób, a 100 odniosło rany. Tragedia Heysel zdarzyła się, gdy wznosząca się fala chuligaństwa angielskich kibiców osiągała szczyt. Wówczas też chuligani innych krajów europejskich wzorowali się na fanach brytyjskich. Po Heysel problem chuligaństwa stadionowego stał się problemem politycznym. Zajął się nim premier Wielkiej Brytanii, co doprowadziło do wydania ustawy przez parlament Football Spectators Bill, której część I wprowadzała komputerową kontrolę wejścia na stadiony. W tym czasie UEFA (Union Europeenne de Football Association) zakazała klubom angielskim udziału w zawodach w Europie, a angielskie Football Association (FA) miała zapewnić możliwości readmisji kibiców. Wysiłki te pomogły utrzymać zainteresowanie na wysokim szczeblu prasy i opinii publicznej problemem chuligaństwa.

Kolejna tragedia miała miejsce w Hillsborough w 1989 r., kiedy 96 osób straciło życie w meczu półfinałowym Liverpool-Nottingham Forest (przerwanym). Tragedia ta była powiązana pośrednio z chuligaństwem, kiedy to kibice byli kontrolowani i oglądali mecz stojąc, a nie siedząc i zostali zmuszeni do oglądania z drucianych klatek, zaś policja zinterpretowała ucieczkę fanów

Liverpoolu z przepelnionego tarasu jako próbę ataku: stratowano właśnie wówczas 96 kibiców. Nie spełniło zadania komputerowe regulowanie wejścia, a zdaniem ministra sprawiedliwości (Lord Justice) Taylora zwiększyło rozmiary tragedii. W rezultacie w 1990 r. rząd anulował część I ustawy Football Spectators Bill i nastąpiły zmiany tego rodzaju jak: 1) depolityzacja problemu chuliganów futbolowych, 2) wycofanie przez UEFA zakazu nałożonego na kluby angielskie, 3) spadek zainteresowania mediów problemem chuligaństwa, 3) rzadsze informowanie o zdarzeniach na stadionach, 4) zwiększanie wrażenia, że chuligaństwo futbolowe w Anglii to sprawa przeszłości.

Usunięcie „klatek” redukowało częstotliwość zwierzęcych zachowań fanów. W latach 1990-tych w związku z depolityzacją aktów przemocy na stadionach również sprawozdania ze zdarzeń chuligaństwa futbolowego stały się mniej modne, chociaż zjawisko to nie uległo zmniejszeniu. Na przykład mistrzostwom świata w piłce nożnej w 1990 r. towarzyszyły w Anglii: bezprzykładowy chuliganizm, wybuch zająć w całym kraju, ataki na cudzoziemców i ich samochody i autokary po obejrzeniu meczu Anglia-Włochy w telewizji. Podobne zajścia miały miejsce podczas mistrzostw Euro-96 i finałów mistrzostw świata w 1998 roku.

Powszechnie sądzono, że Euro-96 odbyło się bez chuligaństwa fanów na wielką skalę. W Anglii dyskutowano możliwość uzyskania zgody FIFA na przeprowadzenie mistrzostw świata w 2006 r. w tym kraju. Tymczasem tłumy kibiców zebrane na Trafalgar Square po meczu Anglii z Hiszpanią musiały być rozpędzane przez policję, a ponadto doniesiono o awanturach kibiców nie tylko w mieście Hull (między Anglikami a Hiszpanami, ale także w Fuengirola i Torremolinos na Costa del Sol w Hiszpanii. Największe rozruchy zdarzyły się po przegranej przez Anglię meczu z Niemcami Zachodnimi w półfinale, bo w takich miastach jak Bedford, Birmingham, Brighton, Mansfield, Portsmouth i innych.

Na Trafalgar Square około 2.000 kibiców, w większości pod wpływem alkoholu, wypadło z barów i pubów atakując samochody z rejestracją niemiecką, a nawet wozy patrolowe policji. Rezultatem zająć było zniszczonych 40 samochodów, 7 budynków, zranionych 25 policjantów i 23 cywili oraz 18 osób zabitych. Do tak gwałtownych zająć i strat szacowanych na 20 mln funtów doszło mimo skoordynowanych działań policji, przygotowującej się do akcji przez 3 lata i wcześniejszego aresztowania znanych chuliganów futbolowych. Angielscy kibice wywoływali rozruchy i walki w Szkocji w 1992 r., w Amsterdamie i Rotterdamie w r. 1993, w Dublinie w 1995 r., a we Francji w 1998 (głównie w Marsylii).

W Wielkiej Brytanii zbadano problem, kim są chuligani futbolowi i dlaczego tak się zachowują. Popularne i akademickie wyjaśnienia podają pięć głównych przyczyn tego chuligaństwa, a mianowicie są to: 1) nadmiar alkoholu spożywanego przez kibiców, 2) incydenty przemocy na boisku, 3) niekompetentne sędziowanie, 4) bezrobocie, 5) życie w dostatku i permissywność.

Brak jednak dowodów, który z tych czynników odgrywa większą rolę w generacji chuligaństwa stadionowego. Nie można powiedzieć, że alkohol jest taką przyczyną, gdyż nie każdy kibic, nawet dużo pijący stosuje przymoc. Prawdziwe jest też stwierdzenie odwrotne, tj. nie wszyscy chuligani piją alkohol, bowiem wielu chce być trzeźwymi, by skutecznie kierować walką i uniknąć ciosów rywali bądź policji.

Chociaż akty przemocy i niekompetentnego sędziowania na boisku mogą przyczyniać się do chęci walki z rywalami to nie można tego uznać za podstawy chuligaństwa stadionowego, a to dlatego, że akty przemocy mają miejsce także przed, w czasie i po meczu, często w znacznej odległości od stadionu. Bezrobocie również nie może być uznane za czynnik produkujący chuligaństwo, jak twierdzi polityczna lewica, bowiem przy wysokim bezrobociu w Anglii w latach 1930-tych nie było aktów przemocy na stadionach, i odwrotnie, w latach 1960-tych, kiedy chuligaństwo futbolowe zaczęło być problemem, bezrobocie było najniższe. W rzeczywistości każdy większy klub piłkarski ma swoich kibiców-chuliganów niezależnie od wielkości lokalnego bezrobocia, zaś kibice z bogatszych regionów w latach 1980-tych regularnie prześladowali tych z biedniejszych, na przykład powiewając im banknotami 5 lub 10-funtowymi i śpiewając obraźliwe pieśni. Bezrobocie może być pośrednim czynnikiem chuligaństwa stadionowego jako jeden z kompleksu czynników utrwalających agresywną męskość, obecną w tych zdarzeniach. Istnieje też pośredni związek między chuligaństwem futbolowym a konsumpcją alkoholu, polegający na tym, że normy męskości uczestniczących grup skłaniają do wywierania nacisku do walki, wykazywania twardości i lojalności wobec kolegów.

Oczywiście niektórzy chuligani futbolowi są dobrze sytuowanymi osobnikami, mającymi dobrze płatną pracę, zamożnych rodziców albo zyski z działalności czarnorynkowej a nawet przestępczej. Większość dowodów przeciwna jest tezie o zamożności kibiców (*affluence thesis*), gdyż chociaż pochodzą oni z różnych klas to najczęściej są to robotnicy o niskim stopniu wykształcenia. Popularne wyjaśnianie warunkami permissywności jest również niewłaściwe. W latach 1980-tych członkowie rządu M. Thatcher starali się przez autorytatywną politykę „prawa i porządku” odwrócić to, co ogólnie uznawali za szkodliwą permissywność lat 1960-tych i 1970-tych. Tym nie mniej chuligaństwo futbolowe nadal wzrastało, podobnie jak przestępczość.

Akademickie podejście do zbadania chuligaństwa stadionowego pozwalało na rozróżnienie: 1) antropologicznej postawy według Armstronga i Harrisa (1991)², 2) *quasi* etnograficznego, postmodernistycznego podejścia

² G. Armstrong, R. Harris, *Football Hooligans. Theory and Evidence*, „Sociological Review” 1991, nr 39/3, s. 427–458.

Giulianotti`ego (1999)³, 3) marksistowskiego poglądu Taylora (1982)⁴ i Clarka (1978)⁵, 4) teorii odwrócenia psychologicznego Kerra (1994)⁶.

Każde z tych typów wyjaśnień ma zalety i wady. Antropologiczne podejście do sprawy chuligaństwa futbolowego oparto na obszernym opisie zachowań chuliganów z Sheffield, miasta mającego dwa kluby piłkarskie. Armstrong nie przywiązywał należytej uwagi do faktu, jak na dynamikę zachowania kibiców wpłynęła obecność dwu klubów w jednym mieście i nie porównał swych obserwacji z innymi dwuklubowymi miastami jak Liverpool i Nottingham oraz z miastem z jednym klubem jak Leicester. Pomiął też zmiany następujące z upływem czasu. Podobne zarzuty można postawić pracy Giulianottiego. Mniej opisowa, za to bardziej wnikliwa jest praca Taylora i Clarka odnośnie dróg (sposobów) rozwoju angielskiego futbolu związanego z kapitalistycznym charakterem gospodarki. Żaden z tych autorów nie przeprowadził dogłębnych badań chuligaństwa futbolowego i nie uchwycił znaczenia faktu, że chuligaństwo piłkarskie głównie pociąga za sobą konflikty między grupami z klas pracujących, które regularnie są wmieszane w konflikty z władzami piłkarskimi i policją, a mniej bezpośrednio z innymi przedstawicielami państwa i administracji.

Wreszcie Kerry posługując się teorią odwrócenia (*reversal theory*) wydaje się czynić więcej niż ubieranie w psychologiczny żargon pewnych względnie prostych socjologicznych idei. Zdaje się on sądzić, że chuligani piłkarscy poszukują podniecenia przez czyny dewiacyjne i przestępcze z użyciem przemocy w kontekście futbolu, co można wyjaśnić jako proste odwrócenie od metamotywacyjnego stanu i nudy do innego sposobu podniecenia.

Proces socjologicznego podejścia do chuligaństwa futbolowego jest historyczny i rozwojowy, tj. związany ze zdarzeniami i procesami strukturalnymi występującymi w czasie. Pociąga on za sobą wyjaśnienie znaczenia chuligańskich zachowań poprzez analizę dosłownych wypowiedzi samych chuliganów, lokuje chuliganów w strukturze społecznej zwłaszcza w systemie klasowym i bada dynamikę związków między nimi a innymi grupami społeczeństwa.

Oto wypowiedź 26-letniego kierowcy ciężarówki, przeszukiwanego w związku z meczem w 1974 r. między Cardiff City a Manchester United, w którym doszło do walk kibiców: „Chodzę na mecze tylko z jednego powodu: dla rozróby. Jest to moja obsesja. Mam tak wielką przyjemność z udziału w zadymie, że prawie moczę spodnie. Jeżdżę po kraju poszukując możliwości udziału w rozróbach stadionowych. Wieczorami jeśli spotka-

³ R. Giulianotti, *Football: A Sociology of Global Game*, Oxford: Polity 1999.

⁴ I. Taylor, *Putting the boot into working class sport. British Soccer After Bradford and Brussels*, „Sociology of Sport Journal” 1982, nr 4, s. 171–191.

⁵ J. Clarke, *Football and working class fans. Tradition and change*, w: Ingham (wyd.), *Football Hooliganism: the Wider Context*, London 1978.

⁶ J.H. Kerr, *Understanding Soccer Hooliganism*, Philadelphia Open University Press 1994.

my kogoś wyglądającego na wroga pytamy go o godzinę. Jeżeli odpowie z obcym akcentem sprawiamy mu lanie, a gdy ma pieniądze, rabujemy je” Przesłuchiwany w latach 1984–85 dla programu telewizji „Thames TV” pod tytułem „Chuligani”, członek najbardziej znanego w Anglii gangu chuliganów futbolowych (Westham United’s „Inter City-Firm”) oświadczył: „Idziemy (na mecz) z zamiarem walki, oczekujemy jej. Jest wspaniale, zwłaszcza gdy idzie za tobą 500 innych. W walce zdobywam nazwisko. Sądzę, że ludzie cenią mnie za to co robię” Tak więc chuligani ujawniają otwarcie, że centralne znaczenie ma dla nich walka i emocjonalne pobudzenie. Taylor mówił o „bojowym podnieceniu” i przyplýwie adrenaliny. Nie bez znaczenia jest też uznanie wśród rówieśników. Wspomniany kierowca mówił o udziale w robótce jako przyjemnej, prawie erotycznej obsesji. Jay Allan, czołowy członek grupy „Aberdeen Casals”, szkockiej firmy chuligaństwa futbolowego, pisał o walkach na stadionach piłkarskich jako zdarzeniach bardziej przyjemnych niż seks. Inne nieangielskie wyrażenie tego rodzaju odczuć podał 17-letni brazylijski kibic reporterowi Journal do Brazil: „dla mnie walka jest uciechą. Odczuwam wielkie emocje, kiedy inny facet krzyczy z bólu” Jest to odczucie podobne do rozkoszy czerpanej z ranienia i czynienia bólu innym, podawanej przez czołowych członków grupy „Headhunters” z Chelsea, neonazistowskiej chuligańskiej organizacji przedstawionej w programie BBC1 10 listopada 1999 roku.

Jeśli chodzi o pochodzenie klasowe chuliganów futbolowych to jakkolwiek wywodzą się oni z wielu warstw społecznych to 70–80% ma pochodzenie robotnicze. Oznacza to, że większość ich rodziców ma niski poziom wykształcenia i pracowała bądź pracuje w zawodach manualnych. Stąd też większość chuliganów futbolowych nie wzniosła się ponad poziom społeczny rodziców. Dane z badań dowodzą, że taki stan rzeczy utrzymuje się od lat 1960-tych, kiedy angielskie chuligaństwo stadionowe zaczęło wywoływać po raz pierwszy społeczny niepokój. Jednak tylko mała część chuliganów rekrutuje się z klasy średniej, a jeszcze mniejsza z wyższej. Jak można wyjaśnić tę sytuację?

Analiza przeprowadzona przez Harringtona w 1968 r.⁷ odnośnie zawodów 497 skazanych chuliganów futbolowych wykazała wśród nich przewagę robotników i niewykwalifikowanych pracowników. Przeszło 10 lat później, w 1980 r. Trivizas⁸ doszedł do podobnych wniosków. W szczególności na podstawie danych z 520 przestępstw popełnianych w czasie zająć na stadionach na terenie Metropolitan Police w Londynie w latach 1974–1976 stwierdził on, że: 1) ponad 2/3 (68,1%) oskarżonych o przestępstwa związane z futbolem

⁷ J.A. Harrington, *Soccer Hooliganism*, Bristol: John Lothian and Border Police 1968.

⁸ E. Trivizas, *Offences and offenders in football crowd disorder*, „British Journal of Criminology” 1980, nr 20/3, s. 281–283.

stanowili robotnicy, 2) tylko 8 przestępstw tego typu popełnili osobnicy „pośrednich zawodów, 6 – studenci, a 3 – osoby mające wyuczone zawody oraz 3 żołnierze.

Podobny obraz przedstawia raport Harrisona z aktów chuligaństwa futbolowego w Cardiff City w 1974 r.

Chociaż Marsh i inni⁹ nie zajęli się bezpośrednio sprawą klas społecznych kibiców-chuliganów to ich badania kibiców Oxford United z 1978 r. pozwoliły na znaczące komentarze. Na przykład jeden z nich brzmiał: „Jeżeli mieszkasz w Leys (okręg Oxfordu) musisz walczyć, w przeciwnym razie ludzie cię lekceważą, pomyślą, że jesteś mięczakiem itp.” Tymczasem z porównania wyników badań Harringtona, Stuttarda i Dunninga i Armstronga widać wzrost wśród chuliganów piłkarskich liczby młodych wykwalifikowanych robotników. Tendencja ta utrzymuje się także w latach 1990-tych.

Badania przynależności chuliganów futbolowych do klas społecznych w Szkocji, Belgii, Holandii i we Włoszech sugerują, że także w innych krajach pochodzą oni z podobnych warstw społecznych, co w Anglii. Badania belgijskie, na przykład, uzasadniają wnioski, że większość zatwardziałych chuliganów futbolowych miało krótkotrwałą karierę szkolną, pochodzą z rodzin robotniczych i prawie żaden nie ma stałej pracy. Ich sytuacja materialna jest zła a na kosztowne ubiory zdobywają pieniądze przez kradzieże¹⁰.

Według ustaleń van der Bruga w Holandii typowi holenderscy chuligani futbolowi mają wstręt do nauki i są bezrobotni, zaś ich rodzice tolerują ich postawy agresji i przemocy, ich status i prestiż kształtuje się w walkach¹¹.

Z przeglądu chuliganów piłkarskich we Włoszech (ultras) wynika, że w większości pochodzą oni z klasy robotniczej; w grupie 169 chłopców i 46 dziewcząt przeważają robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani (magazynierzy, portierzy, ekspedienci, budowlańcy, stolarze itp.). Z badanej grupy tylko 3,9% podało, że są bezrobotni¹². Mimo różnic w ukierunkowaniu teoretycznym, koncepcyjnym i metodologicznym badań istnieje zgodność ustaleń w wymienionych krajach. Ważne jest zwłaszcza ustalenie i podkreślenie, że jest to niezwykle zjawisko w chuligaństwie stadionowym, że pochodzą oni z identycznych społecznych środowisk. Jako baza dla dalszych ponadnarodowych badań rozsądne jest postawienie hipotez, że problem jest podsypany i zakreślony m. in. przez to, co można nazwać błędnymi posunięciami

⁹ P. Marsh, E. Rosser, R. Harre, *The Rules of Disorder*, London: Routledge and Kegan Paul 1978.

¹⁰ van Limbergen et al., *Research on the Societal and Psycho-Sociological Background of Football Hooliganism*, Leuven: Catholic University 1987.

¹¹ H. van der Brug, *Voetbalvandalisme*, Harlem: De Vrieseborch 1986.

¹² A. Roversi, *The birth of the „Ultras”, the rise of football hooliganism in Italy*, w: R. Giulianotti, J. Williams (wyd.), *Game without Frontiers: Football, Identity and Modernity*, Aldershot: Arena 1994.

(*fault lines*) poszczególnych krajów. W Anglii oznacza to klasy społeczne i regionalne nierówności; w Szkocji i Irlandii Północnej sekciarstwo religijne; w Hiszpanii lingwistyczne i nacjonalistyczne różnice (Katalonia, Kastylia, Galicja, Kraj Basków); we Włoszech partykularyzm miast i podział na Północ i Południe; w Niemczech relacje między Wschodem i Zachodem kraju oraz politycznymi ugrupowaniami prawicowymi i lewicowymi.

Różnice te (zmiennie) mogą sprawić, że na przykład, sekciarstwo i partykularyzm miast jako podstawy chuligaństwa stadionowego mogą wciągnąć więcej ludzi z klas wyższych.

Na bazie opisanej sytuacji w Anglii można chuligaństwo futbolowe określić jako problem globalny. Różne warianty chuligaństwa w różnych krajach mogą być uzasadnione koncepcją każdorazowych, narodowych błędnych linii postępowania (*fault lines*).

Interesujące jest porównanie chuliganów futbolowych i przestępców stosujących przemoc¹³. Tego rodzaju badania przeprowadzono w Cambridge na 411 osobach w wieku 8–48 lat. 39 z nich (10%) w wieku 18 lat przyznało się, że byli zaangażowani w chuligaństwo futbolowe. W badaniach wzięto pod uwagę chuliganów, chłopców w wieku 15–18 lat, którzy byli zaangażowani w walki kibiców podczas meczów i poza nimi oraz przestępców stosujących przemoc i skazanych za czyny popełnione z jej użyciem, pozostający w granicach wiekowych 10–40 lat. Czyny chuligańskie badanych odnosiły się do okresu 1968–1971, a więc odległego, tym nie mniej podobne wyniki uzyskano w badaniach porównywalnych próbek z czasów aktualnych, np. w Szwecji w 1994 r., Finlandii w 1988 r. oraz w innych zachodnich krajach uprzemysłowionych.

Próbka badana w Anglii była niewielka (39 chuliganów piłkarskich) i pochodziła z Londynu. Trudno ocenić w jakim stopniu wyniki analizy mogą być miarodajne dla próbki ogólnoangielskiej. Tym nie mniej wyniki badań sugerują, że przebieg kariery życiowej chuliganów futbolowych ma pewne odróżniające cechy.

W dzieciństwie, w wieku 8–10 lat, przyszli chuligani piłkarscy żyli w licznych, biednych rodzinach, rodzice ich często byli skazywani, a rodzeństwo uwikłane w przestępczość. Przeważnie pochodzili z rozbitych rodzin i doświadczyli separacji od rodziców z innych powodów niż śmierć bądź hospitalizacja. Nie pozostawali więc pod opieką i kontrolą rodzicielską a nauczyciele uznawali ich za trudnych, niechętnych do nauki i charakteryzujących się raczej niskim poziomem inteligencji w porównaniu z innymi dziećmi. W wieku dorastania (12–14 lat) przyszli chuligani nadal żyli w licznych biednych ro-

¹³ D. P. Farrington, *Comparing Football Hooligans and Violent Offenders: Childhood, Adolescent, Teenage and Adult Features*. *Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform*. Carl Heymans Verlag 2006, nr 3, s. 193–205.

dzinach. Nauczyciele uważali ich za niezdolnych do skupienia się na nauce, agresywnych i wagarowiczów. Przedwcześnie rozpoczynali palenie papierosów i we względnie młodym wieku mieli stosunki seksualne oraz utrzymywali kontakt z młodocianymi przestępcami. Sami mówili o swych nacechowanych przemocą zachowaniach.

W latach nastolatków (16–18 lat), pokrywających się z ich przemocą związaną z futbolem, nie mieli żadnych kwalifikacji, stąd niskopłatne zajęcia. Korzystali ze swobody seksualnej i wyrażali agresywne, naruszające porządek prawny postawy. Ponadto nadużywali alkoholu i narkotyków i stawali się członkami aspołecznych grup, włóczących się na ulicach. W wieku dojrzałym (32 lata) w wiele lat po pojawieniu się przemocy na boiskach, jako chuligani byli nadal wykluczeni z gospodarki, wynajmując raczej niż posiadając mieszkania i żyjąc w trudnych warunkach. Charakteryzowała ich wielka impulsywność i chęć walki jako kibiców piłkarskich.

Opisany przebieg życia tych osób mógł być wykorzystany w dwóch kierunkach: albo ku przewidzeniu chuligaństwa stadionowego i prewencyjnej interwencji¹⁴ albo należało wziąć pod uwagę w rozwojowej teorii chuligaństwa, zredukowanie takich zachowań¹⁵. Interwencje powinny obejmować szkolenie w celu zmniejszenia impulsywności i zwiększenia możliwości pracy oraz instruowania rodziców w celu wzmocnienia rodzicielskiej kontroli.

Większość znaczących cech chuliganów futbolowych odnosi się również do przestępców stosujących przemoc: na 62 takie przypadki przypadły aż 53 (85%) czyny przestępcze z użyciem przemocy. Z kolei wśród 82 przestępców używających przemocy znalazło się 53 (65%) dopuszczających się chuligaństwa futbolowego.

Nie ustalono wielu różnic między chuliganami a przestępcami stosującymi przemoc. Dlatego uzasadniony jest wniosek, że istnieje więcej podobieństw niż różnic między chuliganami futbolowymi a skazanymi przestępcami używającymi przemocy.

¹⁴ D. P. Farrington, *Developmental Criminology and riskfocused prevention*, w: Maquire, R. Morgan, R. Reiner (wyd.) *the Oxford Handbook of Criminology 2002*, Oxford: Oxford University Press, s. 657–701.

¹⁵ D. P. Farrington, *Integrated Developmental and Life Course Theories of Offending*, New Brunswick, N.J.: Transaction 2005.